

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto c.k.a. 64.106

General Stefan Hadicz



któremu król Aleksander powierzył stworzenie nowego rządu Jugosławii

ZMIANA NA STANOWISKU dyrektora departamentu kultury i sztuki

WARSAWA 20.7. Dowiadujemy się, że zmiana na stanowisku dyrektora departamentu kultury i sztuki M. W. R. i O. P. p. Skótnickiego jest kwestią najbliższego czasu. Na jego miejsce w sumie jest kandydatura p. Władysława Horzycy, znanego literata.

Manifestacyjny pogrzeb gen. Obregona

Krwawy Calles grozi zemstą katolickiemu duchowieństwu

MEXYK. 20.7. — Specjalny kablogram United Press dla naszego pisma. — Specjalny pociąg, wiozący zwłoki zamordowanego prezydenta Meksyku, gen. Obregona, przybył dziś do rodzinnego jego miasta. Senera. Trumnę złożono w wagonie salonowym, w dwu dalszych zaś wiecach. Przy trumnie oddział plechoty pełnił wartę honorową. Na wszystkich stacjach podczas przejazdu pociągu gromadziły się tłumy publiczności, a wojsko prezentowało broń. Prezydent Calles towarzyszył zwłokom aż do Senera, poczem wrócił do Meksyku samochodem.

Sprawca morderstwa Jose de Leon Torral jest bladym, mizernym, ubogo ubranym człowiekiem. Szczegóły zamachu, teraz dopiero podane do publicznej wiadomości, mówią, że morderca bardzo sprytnie odwrócił od siebie wszelkie podejrzenia tak uczestników biesiady, jak i personelu restauracji „La Bombilla” na przedmieściu Meksyku San Angelo. Najpierw skupił on na sobie

uwagę wszystkich, jako zreżymowany karykaturzysta, a następnie podszedł do prezydenta i z uśmiechniętym gestem zdjął z głowy kapelusze.

W kapeluszu właśnie miał ukryty rewolwer, narzędzie swej zbrodni. Podczas aresztowania znaleziono przy mordercy prócz listu do rodziny także notatkę, na której widziały dwa nazwiska: Topete, przywódca frakcji Obre-

gona w kongresie meksykańskim, oraz Robinson, nazwisko młodego Amerykanina, ożenionego z córką prezydenta Callesa. Sądzą stąd, że zamachowca planował również zamordowanie obydwu wymienionych osobistości.

Dziś pojawił się następujący komunikat Callesa: „Zamierzam ukarać nie tylko mordercę, lecz również tych, którzy stali za nim. Postaram się ich wysledzić i przykła-

dnąć. Rząd poczynił wszystko, żeby cel ten osiągnąć. Stwierdzono już, że za tem wszystkim ukrywa się działalność kleru. Ten system podziemnej roboty nie wyrwie na rząd żadnego wpływu”. Zrzucenie winy na katolickie duchowieństwo uważane jest za manewr rządu.

Katolicy właśnie oczekiwali, że Obregon po objęciu prezydentury doprowadzi do uregulowania sporu między państwem a kościołem.

Sytuacja polityczna w Meksyku jest niejasna. Rząd zmobilizował armię meksykańską. Wojsko i policja przeciąga ulicami miasta. Cenzura prasowa została zaostrzona, natomiast zostało zniesione cenzurowanie depesz wysyłanych zagranicę.

Nieustraszony badacz Arkyty



major Burwash z Kanady, wybierający się na wyprawę, mającą na celu dokładne zbadanie bieguna magnetycznego. Burwash odbędzie to wycieczkę sam jeden na żagliwce lub zaprzęgu psów

Niefortunny „bohater” bieguna północnego



Gen. Nobile leży z ran na wygodnym łóżku statku „Citta di Milano”, podczas gdy jego towarzysze konają na krachach pod lodowcami

Odjazd rozbitków „Italii” do ojczyzny na pokładzie okrętu „Citta di Milano”

KINGSBAY 20.7. — Specjalny kablogram United Press dla naszego pisma. — Sowiecki łamacz lodów „Krasin” zawinął dzisiaj do Kingsbay. Kapitan okrętu „Citta di Milano” udał się natychmiast na pokład „Krasina” w celu przywitania uratowanych. W kaplicy okrętowej zebrani oddali honory wojskowe.

Nie było tam jedynie Mariana, który leży w łóżku. Lekarz z „Citta di Milano” dokonał mu amputacji nogi poniżej kolana. Fakt ten dowodzi, jakie zmagania z dziką przyrodą musieli ponosić rozbitkowie.

Biagi i Trojani wyglądają bardzo źle i uskarżali się na dokucającą im febrę. Ceccioni, który przy upadku gondoli doznał ciężkich pokaleczeń, porusza się o kulach. Kości mu się już porzastały, a władzę w członkach odzyska przez dokonanie odpowiedniej opera-

cji. Z uratowanych najlepiej wygląda Czech Behounek. Do Kingsbay nadeszła depesza od Mussoliniego, aby wszyscy rozbitkowie „Italii” wrócili natychmiast do Włoch. Dyktator włoski zabrania im zarazem udzielania jakichkolwiek wywiadów.

Odjadą oni na pokładzie okrętu „Citta di Milano”, który jutro odpływa do portu norweskigo Narwick, skąd łądem rozbitkowie udadzą się do Włoch. Następnie „Citta di Milano” powróci do Kingsbay, żeby jako baza operacyjna brać udział w dalszym poszukiwaniu trzeciej grupy Alessandriego.

Na „Krasinie” mają pozostać czasowo Zappi i Mariano, aby ułatwić dalsze poszukiwanie zwłok Malmgreena. Według niepotwierdzonych wiadomości Nobile ma wracać do Włoch przez Norwegię.

Ozdoba i siła sportu polskiego



Zdjęcie na płycie „ALFA”

Reprezentantki Polski w Amsterdamie: od lewej: Kłosówna, Kobielska, Kopacka, Tabacka, Breuerówna. Uroczyste zawodniczki swymi wynikami przyczyniły się do znacznego wzrostu popularności polskiego sportu.

Meksyk w ogniu buntów i rozruchów

Indianie chwycili za broń

Tajemnicza akcja generała Escobara

NOWY JORK. 20.7. W stanach granicznych z Meksykiem kraje niepokojące wiadomości o naprężonej sytuacji w Meksyku.

Koła rządowe zaniepokojone są w wysokim stopniu stanowiskiem gen. Escobara, który nie odpowiada na telegramy ministrów wojny i wbrew rozkazom dokonuje na własną rękę przemieszczeń oddziałów.

Gen. Escobar był swego czasu dowódcą armii w Chihuahua, następnie zaś dowodził wojskami, które stłumiły powstanie gen. Gonezy.

Wśród ludności wiejskiej wy-

buchliwy rozruchy, a w stanie Hidalgo proklamowano powstanie. Demonstracje skierowane są w pierwszym rzędzie przeciwko ministrowi pracy Moronerowi, znanemu z wrogich nastrojów wobec Obregona.

W stanach Hidalgo i Queretaro zbuntowali się Indianie, napażają na osady i mordują.

W stanie Oaxaca zbuntowały się 3 pułki i wypowiedziały rządowi posłuszeństwo.

Ze stolicy odchodzą ciągle wiernie rządowi oddziały wojskowe w różne okolice bez podania celu ekspedycji.

W POSZARPANYCH SZCZĄTKACH rodzina poznała

zwłoki bankiera Loewensteina

Akt zejścia spisany

PARYŻ. 20.7. — Tel. wł. — Kolo Calais łódź rybacka wyłowila z wody zwłoki, co do których istnienie przypuszczenie, że są to zwłoki bankiera belgijskiego Loewensteina, który wypadł z samolotu.

Na domysł ten naprowadza szczegóły, że na rękę zmarłego znaleziono bransoletkę z zegarkiem, mającym monogram A. L., co mogłoby oznaczać: Adolf Loewenstein.

Twarz rozpoznac nie można, gdyż zwłoki są już w stanie silnego rozkładu.

PARYŻ, 20.7. Prasa podaje dalsze szczegóły o znalezieniu rękomych zwłok finansisty belgijskiego Loewensteina.

Pierwszy zauważył pływające zwłoki statek „Randettin” między Dover a Gravelins. Kapitan polecił spuścić na wodę szalupę, z powodu jednak wysokiej fali nie udało się zwłoki wyłowić.

Wczoraj po południu w odległości około 10 mil na północny zachód od Cap Cris Nez statek „Sw. Teresa” spostrzegł na morzu zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Zwłoki wyłowiono i oddwieziono do Calais, gdzie je poddano natychmiast oględzinom lekarskim. Stwierdzono wielką ranę na lewej stronie piersi, brzuch był

otwarty, lewe ramię straszliwie poszarpane, tak, że ciało zwisało w strzępach. Połowa twarzy nadgrzyzona, lewa noga częściowo złamana i złamana. Zwłoki były prawie nagie, tylko na nogach pozostały jeszcze resztki bielizny. Na stopach jedwabne skarpetki i buciki ze znakiem firmy londyńskiej.

Na przegubie prawej ręki zegarek - bransoletka, na którego klamrze widniał napis:

„Kapitan Loewenstein 35 Rue de la Science Bruxelles”.

Rodzina według opisu twierdzi, że są to zwłoki tragicznie zmarłego bankiera. Dziś o 9-ej rano do Calais przybyła wdowa po bankierze.

Burmistrz Calais na podstawie oględzin zwłok Loewensteina spisał akt zejścia.

Trochę

zastanowienia

chcą zastrzyknąć Waldemarasowi

LONDYN, 20.7. „Times” donosi, że w porozumieniu z rządem angielskim rząd niemiecki zwrócił się do Waldemara z radą, aby nie obstawał przy swoim dotychczasowym stanowisku wobec Polski.

Zamach stanu w Egipcie

Król Fuad zawiesił parlamentaryzm na lat trzy

KAIR. 20.7. Król egipski Fuad ogłosił dziś dekret o rozwiązaniu parlamentu i zawieszeniu jego działalności na przeciąg lat trzech.

O terminie nowych wyborów zadecyduje rząd.

Aż do tego czasu cała władza ustawodawcza spoczywać będzie

dziś niepodzielnie w ręku króla. Swoboda prasy została zawieszona. Wszelkie zgromadzenia publicznie zakazane.

W całym kraju panuje wielkie wzburzenie. Celem zapewnienia spokoju, zarządzone w wojsku i policji ostre pogotowie.

Dekret króla Fuada wydany został pod naciskiem Anglii

Bezczelne interpelacje Prusaków

Dla wygody strategicznej Niemiec

Rząd polski ma konserwować kosztowny most

Demokraci niemieccy wnieśli w sejmie pruskim interpelację, w której domagają się zaprzestania niwelowania przez Rząd polski mostu na Wiśle pod Opoleniem. Niemcy, nieprzyzwolnie wtrącający się w sprawy polskie, pragną utrzymać w dawnym miejscu niemiecki most strategiczny.

Rząd polski, którego utrzymanie tego mostu kosztowało niebawem — przejście jednej osoby obliczono na około 425 złotych — przenosi ten most do Torunia.

I przesyła. Niemiecy „nacyfisci” pragnący utrzymania strategicznych niemieckich mostów odejść z kwitkiem.

Nadużycia poborowe w Małopolsce Wschodniej

Rewizje i aresztowania we Lwowie

LWÓW. 20.7. Wczoraj na polecenie wojskowych władz śledczych żandarmeria dokonała szeregu rewizji i aresztowań zarówno wśród osób cywilnych jak i wojskowych, podejrzanych o nadużycia poborowe.

Nadużycia polegają na zwalnia-

niu za pieniądze zdrowych żołnierzy jako rzekomo niezdatnych do służby wojskowej.

W tym wypadku podobnie jak i w aferze przemysłowej, odkrywały wybitną rolę kategorie zdolności do służby wojskowej.

Naczelny hakatysta ustępuje ze związku

przemysłowców górnośląskich

Wyścig o stanowiska opróżnione przez Niemców

KATOWICE. 20.7. Już rozpoczął się wyścig o stanowiska w górnośląskim „Berg — und Hüttenverein” (Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych), opróżnione wskutek zwolnienia niemieckich funkcjonariuszy.

Najwięcej ofert napływa z Warszawy.

W roku bieżącym ma być pod naciskiem Rządu w tym Związku przemysłowców górnośląskich przeprowadzona wreszcie

gruntowna reorganizacja. Kontrakt służbowy obecnego naczelnego dyrektora Geisenheimera, Niemca, autora osławionego memoriału zaborczego do głównej kwatery niemieckiej, wygasa w grudniu r. b. i nie będzie odnowiony.

Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest Płak dr. Przybylski, dotychczasowy zastępca naczelnego dyrektora, były prokurator z Małopolski.

Napad bandycki na rozkaz ukraińskiej organizacji wojskowej

LWÓW, 20.7. W dalszym ciągu rozprawy w sądzie doraźnym przeciwko sprawcom napadu na filię pocztową przy ul. Głębokiej, Eugeniusz Karczmarzski twierdził, że miał z polecenia ukraińskiej organizacji wojskowej odebrać paczkę w urzędzie

pocztowym. Po jego odejściu mieli przyjść dokonujący napadu.

Iwan Płachytyna i Eugeniusz Skicki oświadczają, że działali na rozkaz U. O. W., a właściwie jednego z komendantów miejscowych

Czy Marszałek Piłsudski odwiedzi Konstancyopol?

Organ tureckiego ministra spraw zagranicznych zapowiada przyjazd incognito Marszałka do Turcji

WARSZAWA, 20. 7. „La Republique”, dziennik wychodzący w Konstancyopolu, jako francuskie wydanie tureckiego „Djumhouriet” — zbliżony do tamtejszego ministra spraw zagranicznych — dnia 16 b. m. podał fotografię Marszałka Piłsudskiego z notatką tytułowaną: „Marszałek Piłsudski w Konstancyopolu”.
Pismo pisze: „Zapowiedziane jest rychło przybycie do nas incognito Marszałka Piłsudskiego. Podróż Jego ma być pozabawiona wszelkiego znaczenia politycznego”.
W kolach politycznych o wyjeździe Marszałka do Turcji nie

niewiadomo. Należy więc przypuszczać, że notatka „La Republique” jest jedynie echem życzliwych kół tureckich, które chciały skorzysta z zapowiedzianego przyjazdu Marszałka do Rumunii i zaprosić go na kilka dni do Konstancyopola.

Premier Bartel w Marjańskich Łaźniach

Kres domysłem kładzie oficjalny komunikat

WARSZAWA, 20. 7. Premier Bartel bawi na kuracji Marjańskich Łaźniach (Marjańbadzie) w Czechosłowacji. Również w tym miejscu w komunikacie, że termin wyjazdu p. premiera z Warszawy nie był podany, aby uniknąć oficjalnego pożegnania, stosownie do życzenia szefa rządu.

Trzygodzinne zwiedzanie Poznania

przez Prezydenta Rzplitej

Odznaczeni trzech na starszych pracowników miejskich

POZNAŃ, 20. 7. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał rano samochodem w towarzystwie prezydenta m. Ratajskiego i świątnika w zwiedzenie instytucji i urządzeń miejskich.
Przy tej sposobności p. Prezydent udekorował brązowymi krzyżami zasługi trzech najstarszych pracowników miejskich: pracującego od 29 lat pałacza

Marcina Mrówkę, pracownika elektryki miejskiej (31 lat pracy) Wawrzyńca Bartoszewskiego i pracownika wodociągów Stanisława Karpińskiego (24 lat pracy).
Zwiedzanie miasta trwało około 3-ech godzin. (PAT).
P. Prezydent przyjął wczoraj na Zamku poznańskim delegację Bezpartyjnego Bloku i posłami Surzyńskim i Ciszakiem.

Dowódca tureckiej floty powietrznej i szef sztabu generalnego zgineli od kul żandarmerii tureckiej

KONSTANCYOPOL, 20. 7. Ze Smyrny donoszą: Tutelszy komendant placu w otoczeniu grupy wyższych oficerów powracał samochodem z Urla do Smyrny.
Jadący nie usłyszeli wezwania do zatrzymania się ze strony patrolu żandarmerii, który wobec tego dał salwę do samochodu.
Skutki były tragiczne: Mianat bej, dowódca tureckiej floty powietrznej i Zeki bej, szef sztabu generalnego zgineli na miejscu.
Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb ofiar fatalnego nieporozumienia.

BĘDZIE W POLSCE CHLEBA DOŚĆ

Żyta akurat, jęczmień na eksport, pszenicy tylko nie starczy

WARSZAWA, 20. 7. Żniwa w wielu stronach kraju już się rozpoczęły. Już dzwiczają kosy, a złote „garście” ukladają się równymi rzędami. Snopy, jak parny w pasie ścięnięte powrótni stają w kopki, niby poważna brodata publika rzymska.

Wielu w tym czasie nie wszeździe jest dorodne ziarno. Katastrofalna susza, która my, miłośnicy, odczuwamy jedynie jako nieprzyjemność upału, dla zbóż i dla urodzajów jest klęską.
Więc, na ziemiach zbyt lekkich i piaszczystych, od wielu tygodni pozabawionych zbawionego deszczu i wilgoci, słoneczna ogniewość żywym nieba wyhodowało ziarno chude i niekłe.
Natomiast tam, gdzie rośliny miały dość wilgoci, zbiory są piękne.
Ogromny też wpływ na ilość i jakość ziarna ma

kultura pól. Oczywiście pod tym względem przodują pola średniej i dużej własności, jako utrzymane i wynawożone lepiej niż chłopskie drobne pola wyglądzone i zachwaszczone.
Jak nas w ministerstwie rolnictwa informują, najlepiej w roku bieżącym udało się w Polsce żyta.

Zbiory wystarczą na naszą wewnętrzne potrzeby. Jęczmień wyhodowaliśmy ponad wewnętrzne potrzeby. Będzie co wywieźć i sprzedać

za wysokowartościową walutę. Natomiast pszenicy nie wystarczy nawet dla nas samych. Trzeba będzie zapłacić za nią „ciężkie” dolary, jeżeli oczywiście nie chcemy ograniczyć spożycia maki pszennej.

Ziemniaki naogół zapowiadają się dobrze, wyjąwszy oczywiście piaszczyste góry, na których wskutek suszy już żółki i poschły. Znacząco twierdzą, iż naogół wyszliśmy z pod ognistej ulewy promieni słonecznych obronną ręką.

STARY KONTREDANS PARTYJNY z nowymi figurami

Uderzono w stół. Powledźmy otwarcie Marszałek Piłsudski uderzył w stół. I zaraz zaczęły brzęczeć nożyce i nożycki stronnictw i partyjek.
Nazywa się to popularnie „wzmrożona praca partyjna”. Złośliwie nożyce i nożycki brzęczą, ostrzą się i przygotowują do „zacinania” — oczywiście Rządu — bo i po cóż tak nożycki istniałyby?
Stary, oklepany kontredans w całej pełni.
Jedni przechodzą z prawa na lewo, inni odwrotnie. Ci rewidują swoje „programy”, inni mal-kontenci pragną współpracy z jeszcze innymi mal-kontentami. Dawna, niezabawna gra, która wzmagą się zawsze, lekroć Rząd rozpuści Sejm na ferie.
I tak:
Słyszymy, że we wschodnich prowincjach naszego państwa wzmożła się działalność stronnictwa lewicowych. Ze Wyzwolenie tamtejsze chce jeszcze ściślej współpracować ze stronnictwem P. P. S.
Na południu, w Tarnowszczyźnie, znów Piast zaczyna na słonce wysuwać różki. Ale w samym środku, w samym żołędzku Piasta — niedobrze. Klęka się tam i fermentują prądy radykalne i konserwatywne. Może z tego wynikać porządna niestrawność... Podobno do konserwatystów należy p. Witos, do radykałów zaś p. Rataj.

Również „wewnętrznie” manewruje Chadecja i Zw. Lud. Na rodowy. Również na tle kwasowem. Skwaśniała i gniewają się na siebie, bo zrobili klapę i wzajemnie na siebie zrzucają winę. Nazywa się to „przygotowaniem nowych metod organizacyjnych”. A wszystko na ten biedny Rząd!
Ale i w P. P. S. nie lepiej. I tam coś się zepsuło w zwartych antyrządowych kadrach. Bo oto słyszymy, że bardzo wpływowi członkowie tego stronnictwa chcą z częścią dawnych członków P. P. S. i niesocialistycznymi robotnikami utworzyć nową partię „Socialistów Narodowych”. Partia ta ma współdziałać z Rządem Marszałka Piłsudskiego...
Tak sobie tedy te partie i partytki tańczą kontredans i ciągle ostrzą sobie żabki na Rząd.
A tymczasem Rząd pracuje. Pracuje ciężko.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fal 1111 m) Godz. 12. Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 13. Sygnal czasu, hejnał z Awezy Marjańskiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 15. Komunikaty meteorologiczne, pogodowe i nadprogramy. Godz. 17. „Port handlowy pod Saska Kępą w Warszawie” odczyt m. Rodowicza. Godz. 17 m. 25. „Nasi sąsiedzi bliżej” — W. Alzacji i Lotarynżji. — Odczyt p. St. Lenartowicza. Godz. 18. Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. Godz. 19. Rozmaitości. Godz. 19 m. 30. „Walka ludzka z okładnicami pomiarów” — odczyt inż. Porębskiego. Godz. 19 m. 55. Komunikat lotniczy. Godz. 20 m. 5. Nadprogram i komunikaty. Godz. 20 m. 15. Koncert popularny z Dobry Szewalskiej. Wykonawcy orkiestra pod dyr. T. Mazurkiewicza i Zapolska (spiew) i inni. Godz. 22. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5. Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 20. Komunikaty polityczne, sportowe i nadprogramy. Godz. 22 m. 30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Olsza”.

Precz z ortami pruskimi i popiersiami hakatystów z budynku polskiego P. K. U.

KATOWICE, 20. 7. W budynku P. K. U. w Królewskiej Hucie, stanowiącym własność gminy, widnieją dotychczas orty pruskie. Mianowicie w części budynku wynajętej jakimś niemieckiemu związkowi gimnastycznemu. W lokalu tym rozlegają się śpiewy i koendy niemieckie i na tem też powstają zatargi z żołnierzami P. K. U.
W sali ewangelicznej pozostają do tej pory popiersia Wilhelma, Bismarcka i Hindenburga.

Olbrzymi pożar w wężeniu

PARYŻ, 20. 7. W centralnym więzieniu w Clairvaux wybuchł wielki pożar, który zniszczył drucianie, warsztaty i magazyn bieżny oraz część mieszkań służby więziennej.
W akcji ratowniczej brali również udział więźniowie, pilnowani przez żandarmerii i wojsko. Kilku więźniów odniosło poważne porażenia.
W więzieniu znajduje się około 1.100 więźniów.
Szkoły wynoszą kilka milionów franków.

Monopol spirytusowy oszukany na 200 tysięcy zł.

KATOWICE, 20. 7. Kontrola skarbowa w Katowicach wykryła ogromne oszustwo, popełnione na szkodę państwowego monopolu spirytusowego.
Fabryka „wódek i likierów „Scalla i S-ka” sprowadzała z rekietyfikacji krakowskiej wielkie ilości spirytusu rzekomo denaturowanego, którego cena za hektolitry wynosiła 130.
Przy badaniu zawartości cy-stern okazało się jednak, że pod

Zwiększony przywóz futer, maszyn i samochodów

Główny urząd statystyczny dokonał tymczasowego zestawienia bilansu handlowego za miesiąc czerwiec br.
Przywieziono ogółem do Polski 525.302 tonn różnych towarów i produktów wartości — 289.510.000 zł., wywieziono zaś 1.911.132 t. wartości 191.901.000 zł.
Deficyt bilansu handlowego za czerwiec wynosi zatem 97 milionów 549 tysięcy. W miesiącu maj deficyt wyniósł 94 mil. 694 tys.
W porównaniu z danymi za maj br. przywóz w czerwcu wykazuje zmniejszenie o 6.960.000 zł., wywóz zaś o 9.814.000 zł. Zmniejszenie przywozu spo-

Wstrząsająca katastrofa samochodowa

Trzej pasażerowie zranieni czwartym u egł porażeniem
PARYŻ, 20. 7. Na szosie, prowadzącej do Biarritz, samochód osobowy wskutek pekuńcia koła przewrócił się. Równocześnie nastąpił wybuch zbiornika benzyny i samochód stanął w jednej chwili w płomieniach.
Trzy osoby przygnione karo-seria spały się doszczętnie. Czwartym pasażer — kobieta zdołała wydostać się i w pła-

Opuszczone groby na cmentarzu w Moskwie

Stowarzyszenie opieki nad cmentarzem wyznań obcych w Moskwie (t. zw. cmentarz na Wwiedzińskich Górach) przystępuje do zniwelowania tych grobów, które nikt od dłuższego czasu nie opiekuje się i które wskutek tego doszły do stanu zupełnego zaniedbania.
Zainteresowane w zachowaniu tych grobów osoby, zamieszkałe poza Rosją sowiecką, winny w terminie do 1 kwietnia r. 1929 nadesłać do zarządu cmentarza wyznań obcych (Moskwa, ul. Nalicznaja 1) odpowiednią deklarację, oraz wpłacić na rzecz

Straszna śmierć pod 18-tonowym walcem

Ciało wciśnięte w kamienie ugniatanej szopy
SOSNOWIEC, 20. 7. Na drodze Siewierz — Koziegłowy konie rolnika Józefa Dzidy, spłoszone hukiem motoru walcu, ugniatającego szosę, przewróciły wóz, na którym znajdował się jakiś przygodny pasażer niewiadome-

Stado głodniaków szczurów zagryzło na śmierć 9 miesięczne dziecko

BYTOM, 20. 7. W miejscowości Neuhaus 9-miesięczne dziecko robotnika Bröckla zagryzły szczury.
Gdy rodzice wyszli z domu, stado głodniaków szczurów napadło nieszczęśliwe niemowlę, pozostawione na postaniu ze słomy na ziemi i zgrzyzło je na śmierć.

54 harcerzy polskich na zlocie lotewskim w miejscowości Bulla

Wczoraj rozpoczął się w miejscowości Bulla na Łotwie zlot skautów lotewskich, w którym biorą udział także przedstawiciele harcerstwa polskiego.

GIEŁDA

WARSZAWA, 20. 7.
Miecia
Rubel złoty 4.63, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.95, Srebrny bilon rosyjski 1.35.
Dawizy
Berlin 212.86, Gdańsk 173.42, Belgia 124.25, Holandia 358.95, Londyn 43.38, N. Jork 8.9, Paryż 24.93, Praga 26.43, Szwajcarnia 171.17, Wiedeń 125.7, Włochy 46.73, Czerwonki 26.
Papieru lokacyjne
Dolarówka 86.75, 5 proc. pól konw. 67, 10 proc. pól kon. 104, 6 proc. pól dolar 86.25, 8 proc. L. z. z. 79, 4 i pół proc. L. z. z. 52.4, 6 proc. obligacje m. W. 61.5, 4 i pół proc. L. z. m. W. 53.5, 5 proc. L. z. m. W. 58.5, 8 proc. L. z. m. W. 72.75.
Akcje
B. Polski 178.5, B. Dyskontowy 185, B. Handlowy 117, B. Zachodni 34, Kijewski 78.5, Sita i Szwarc 155, Łączy 6.75, Wegiel 97, Lipo 36.5, Młodziej 43, Norblim 228, Ostrowo 106, B. 116, Parowozowy 40, Rudzki 51, Starochowiec 53.3, Zawiercie 20.75, Zyrardów 15.35, Haberbusch 225, Łukcza 7.1.

LIKWIDACJA KOMUNIZMU NA WSI ROSYJSKIEJ

Straszliwy eksperyment bolszewicki poniósł ciężką klęskę

Sensację w życiu politycznym Rosji sowieckiej stanowi referat wygłoszony przez prezesa rady komisarzy ludowych Rykowa na ogólnym zebraniu członków komunistycznej organizacji partyjnej w Moskwie.
Rykov stwierdził, że państwo sowieckie dotknięte jest kryzysem aprowizacyjnym. Kryzys ten wywołała walka rządu sowieckiego z włościanstwem.
Pierwsze objawy kryzysu aprowizacyjnego awidoczniły się w styczniu r. b. Rykov sadził wówczas, że trudności będą krótkotrwałe i dąży się zlikwidować za pomocą zastosowania represji i rekwiizycji. Racluby te zawiodły.
Całe włościanstwo rosyjskie, nie wylaczając t. zw. „biodyt”, zostało poruszone przez próbę powrotu do metod „komunizmu wojennego” w dziedzinie polityki aprowizacyjnej i odpowiedziało na te metody ukrywaniem zapasów zboża. Rosja sowiecka stanęła przed „owa-

żniem niebezpieczeństwem politycznym. Rewizja polityki aprowizacyjnej stała się koniecznością. Rząd sowiecki przywrócił zasady wolnego handlu zbożem na rynku rosyjskim i zezwolił na wyższe cen zboża. Nowa ta polityka zawiodła nadzieje „trockistów”, którzy mar-

zyli o powrocie do „komunizmu wojennego”. Krytykując te marzenia zwolenników Trockiego, Rykov oświadczył, że nowa polityka aprowizacyjna nie jest równoznaczna z likwidacją komunizmu w Rosji. Rząd sowiecki będzie nadal dbał o rozwój ruchu spółdzielczego i go

spodarki kolektywistycznej wśród rolników sowieckich, nie zapominając również o konieczności sprze mystowania Rosji.
Równocześnie jednak rozwój indywidualnej gospodarki włościańskiej nie będzie tamowany, ponieważ jest to jedyna rekombina utrzymywania się władzy sowieckiej.
Powyższe oświadczenie prezesa rządu sowieckiego świadczy o dokonaniu się głębokich zmian w sytuacji gospodarczej i politycznej w Rosji. W składowie partii komunistycznej istnieje narówny z odłami „trockistów”, którzy dają do recydwy „komunizmu wojennego”
odłami „włościański”, którzy dążąc do zachowania zasad socjalistycznych w życiu przemysłowców Rosji ogranicza te zasady w życiu rolnictwa rosyjskiego do zwykłego rozwoju ruchu spółdzielczego.

Kto się urodził dnia 21 lipca ma uspościenie marzyciela, dojdzie do wpływów i majątku

Jest niezwykle wróżliwy na wszelkie sprawy. Szlachetny i głęboko myślący. Wywiera wpływ przy ciągający. Ciepły, pokorny — wierny jest w swych sympatiach i przywiązaniach. Nieco próżny, o uosobieniu marzy cielskim — jest zwolennikiem przyrody i życia wiejskiego. Wiedzie mu się w związku z ziemią.

domami, własnością nieruchomości. Matniństwo niezbym pomyślnie — przynosi jednakże pewne zyski materialne. Wady — to marnotrawstwo, słaba wola. Nie lubi się wysilać — jest zwolennikiem rozrywek i przyjemności. Daje sobie doskonałe radę w życiu. Ale pragnie zdobyć pieniądze dla pieniędzy. Dojdzie do wpływów i majątku. Dnia 21 lipca urodził się, w Warszawie, Kazimierz Odnowiciel, królowa wódka i liz-pańska — Marja Krystyna.

Szpiegostwo przemysłowe w Niemczech



Główny oskarżony w sensacyjnym procesie o zdradę tajemnic przemysłowych — Rosenthal.

Kilka tysięcy psów demonstruje przeciw złemu traktowaniu rodu psiego

W Monachium odbyła się przed kilku dniami niezwykła zaiste demonstracja. Oto kilka tysięcy psów przedziwowało wśród dźwięku fanfar przez ulice miasta, protestując w ten sposób przeciwko okrucieństwu wysekacji, przeciwko wykluczeniu psów z tramwajów i jadłodajni oraz przeciw złemu traktowaniu przedstawicieli psiego rodu przez policję.

Taniec harcerek szkockich



Zdł. na płytach „ALFA”

Na obozie harcerek pod Wyszkowem gościła grupa Angielek, które bardzo serdecznie żyły się z polskimi koleżankami i brały udział w ich pracach i zabawach. Dwie przemilte Szkotki tańczą pełen wdzięku narodowy taniec, wywołując zawsze gorące oklaski.

100-letni starzec pragnie jeszcze pracować dla Polski Weteran z 1863 r. p. Jabłoński jedzie do Ameryki aby zbierać składek na szpitale i przytulki w Polsce

WARSZAWA 20.7. W dniu wczorajszym w kancelarii Magistratu zjawił się siwy jak gołąbek staruszek i podając zwinęty w rulon papier, powiedział:

Zbyszko Cyganiewicz żeni się z amerykańską aktorką

Przed kilku laty wywołała sensację wiadomość, że słynny atleta Władysław Zbyszko - Cyganiewicz wniósł przeciwko swej małżonce skargę rozwodową z powodu złego traktowania.

Energiczna ta, choć wzrostem niewieksza niewiasta swego męża - siłacza bila i maltretowała.

Przykre doświadczenia z pierwszą żoną nie zniechęciły śnać Zbyszko do małżeństwa, bo jak się obecnie dowiadujemy, żeni się w najbliższym czasie z młodą aktorką amerykańską 18-letnią Anną Stark, która występuje w teatryku na Broadway.

Prawdopodobnie tym razem Zbyszko - Cyganiewicz okaże się przezorniejszym i stwierdzi, czy jego przyszła małżonka nie zdradza skłonności do nabywania gwałtownych reakcyjów...

Chociaż przed ślubem wszystkie kobiety wydają się uosobieniem łagodności i słodyczy, a dopiero po ślubie pokazują ostre pazurki.

WOJNA GAZOWA Z BANDYTAMI w samym centrum Paryża ARSENAŁ WŁAMYWACZY W MURZE PIWNICZNYM Czarne auto dżentelmena-włamywacza

W jednym z najbardziej ożywionych punktów w centrum Paryża rozegrała się onegdaj formalna bitwa pomiędzy silnie uzbrojonymi bandytami a oddziałem policji.

Policjanci przy pomocy bomb gazowych atakowali piwnicę, w której ukrył się przewodca bandytów.

W eleganckim domu przy ulicy Rambuteau w Paryżu jest wytwórny sklep jubilerski, posiadający klejnoty wielomilionowej wartości. Sklep ten umieszczony jest bezpośrednio nad piwnicą. Jedną z mieszkańek tego domu zauważyła przed kilku dniami, że mur piwniczny jest w pewnym miejscu silnie naruszony. Miejsce to było niesternie zamaskowane nalepionymi pajęczynami.

Zbadano tedy ścianę piwnicy i okazało się, że mur był w kącie wydrażony, a w otworze ukryto całą kolekcję nowożytnych narzędzi, służących do włamań.

Natychmiast powiadomiono o tem odkryciu policję. Oddział detektywów czuwał odąd nad domem przy ulicy Rambuteau i najbliższym jego otoczeniem.

Onegdaj koło godz. 10 wieczorem przed gmachem, w którym mieści się ów sklep jubilerski, pojawił się jakiś elegancko ubra-

ny młody człowiek z monoklem w oku.

Wszedł on do sieni i udał się prosto do piwnicy, przy czym nie zauważył jednak, że jeden z detektywów idzie za nim.

Nieznajomy wyjął z kieszeni pęk kluczy, otworzył drzwi, wiodące do piwnicy i zniknął w ciemnej czeluści.

Nie uległo wątpliwości, że to pierwszy wysłannik szajki bandytów.

Detektywi zdwoili swą czu-

ność. Zdecydowano, że bandyty nie należy płoszyć przed przybyciem reszty jego towarzyszy.

Po upływie godziny duże czarne auto zatrzymało się przed domem. Wysiadło z niego czterech elegancko ubranych mężczyzn.

Detektywi poznali w jednym z nich osławionego dżentelmena-włamywacza, nazwiskiem Triay. Dwa policjantów momentalnie rzucili się na niego i zdolali go rozbroić, zanim bandyta zdążył wydobyć z kieszeni nabyty re-

wolwer. Pozostali otoczyli tamtych trzech, obalili ich na ziemię i skrepowali.

Nagle zaszedł wypadek niespodziewany. Triay, który dawniej był cyrkowcem i słynął z tego, że umie w nieporównany sposób uwalniać się z więzów, zrzucił jednym wstrząśnięciem ręk kajdanki, pięścią wymierzył cios straszliwy policjantowi i zaczął uciekać.

W tej chwili huknęło kilka strzałów rewolwerowych i bandyta zbroczony krwią padł na ziemię.

Natychmiast zbiegli się tłum przechodniów. W tłoku jednemu z bandytów udało się umknąć z kajdankami na rękach. Policja zaatakowała teraz piwnicę, w której ukrył się pierwszy bandyta. Wyłamano drzwi i do wnętrza piwnicy rzucono dwie bomby, w pełnione trującymi gazami.

W kilka minut potem trzech policjantów w maskach ochronnych wtargnęło do piwnicy, — gdzie jednakże bandyty nie znaleziono. Natomiast jeden z policjantów, którego maska była widocznie uszkodzona, padł nieprzytomny.

Okazało się w końcu, że zamknięty w piwnicy bandyta w zamieszaniu zdolał wydostać się ze swej kryjówki i uciekł przez dach. (jm.).

Uwaga, bo śmierć!



Sygnal samochodowy na ulicach Chicago, który w sposób nader realistyczny przedstawia konsekwencje nieprzestrzegania jego wskazówek.

Kto ma dużo dzieci — ten jedzie za darmo tramwajem

...ale w Bolzano i w Meranie

Władze miejskie w Bolzano i w Meranie w południowym Tyrolu zarządziły, aby ojcowie licznych rodzin (siedmioro dzieci i funkcjonariuszy państwowych i dziecięco ro dzieci u wszystkich innych osób) jeździli bezpłatnie tramwajami.

A dlaczego tylko ojcowie? Matki to nic? (jm.).

Kresowianki w Warszawie



Z dalekiego Bereźna (za Stolpcami), przybyła do Warszawy wycieczka uczennic państwowej szkoły rolniczej żeńskiej z dyrektorką p. Natalią Narbuttową na czele. Niejedną z młodych panien przy tej sposobności po raz pierwszy w życiu jechała koleją. Grupę sfotografowali śmy przed gmachem ministerstwa rolnictwa, którego przedstawiciele podejmowali miłą wycieczkę.

„Niech żyje nowy cesarz“ wołają w Wiedniu

Demonstracje monarchistyczne z powodu skazania pułkownika Wolffa na rok więzienia

W Wiedniu proces o zdradę stanu zakończył się skazaniem oskarżonego pułkownika Gustawa Wolffa na rok więzienia.

Przed gmachem sądu zebrał się tłum, który urządził owację pułkownikowi Wolffowi w chwili, gdy wsiadał do auta.

Jakaś starsza kobieta, biorąc udział w tej demonstracji, rozwinęła czarno-żółty sztandar z cesarską koroną, a tłum zaintono

wał hymn monarchistyczny „Boże ochroń! Boże wspieraj nam cesarza i nasz kraj”.

Monarchistkę ze sztandarem nacierający policjanci zmusili do ucieczki.

Uciekając, wołała jeszcze: „Niech żyje cesarz!” Kilka osób wydało okrzyk: „Niech żyje nowy cesarz!”

Demonstrantkę - monarchistkę aresztowano. (jm.)

Ratunek przed upałami



Zdł. na płytach „ALFA”

Kapieł w Wisłę, czego jednak zdać się nie uznawał najmłodsza latorośl rodziny, dziwnie nieprzyjacień odnosząca się do królów i rzek polskich.

Rozpaczliwa ucieczka dwu żołnierzy z legii cudzoziemskiej

PARYŻ, 20. 7. Dwaj żołnierze z legii cudzoziemskiej w Algierze skradli samochód generała i usiłowali uciec do Tunisu.

Zaalarmowana straż graniczna zaatakowała zbiegów na granicy. Wywiązała się walka. W

której czasie jeden z dezertersów padł trupem, drugi ścigany kulami straży, nie widząc wyjścia z matni, wjechał w jezioro i pośzedł na dno wraz z samochodem.

Przed harcerskim namiotem



Zdł. na płytach „ALFA”

Oto ważna narada. Co jutro zastęp ugotuje na obiad? Jakie ćwiczenia terenoznawcze odbędzie dziewczynki? W jakiej konkurencji sportowej wezmą udział? Wszystkie obliczone na kwadransy i minuty. Praca, odpoczynek i zabawa. Aby w zdrowym ciele zamieszkał zdrowy duch harcerski.

Istny „gabinet okropności“ Muzeum medycyny sądowej SZNURY WISIELCÓW, CZASZKI ZASTRZELONYCH, TRUCIZNY, SZTYLETY, NOŻE...

WARSZAWA 20.7. Przybywa pan właśnie w przeddzień ukończenia, po 6 latach budowy gmachu medycyny sądowej — oduwał się do korespondenta naszego pisma profesor Grzywo - Dąbrowski, znakomity ekspert sądowy, którego zdanie nieraz zaważyło na szalach sprawiedliwości.

Nasz zakład medycyny sądowej — ciągnie dalej p. profesor — ma bardzo szeroki zakres prac: a więc prace czysto naukowe, czynności lekarsko - sądowe, jak sekcje zwłok, różne analizy, badania poszkodowanych, kursy dla funkcjonariuszy policji i wreszcie wykłady medycyny sądowej dla prawników.

Istotnie, niezwykle rozległy i imponujący zakres pracy. Czy nowy gmach odpowie wszelkim wymaganiom w zakresie tych prac?

O tak, w zupełności — odpowiada profesor Grzywo - Dąbrowski. Aby publiczność zdać sobie mogła sprawę jakiego to rodzaju pracę spełnia nasz Instytut, pokazuje panu nasze muzeum.

Wchodzimy do wielkiej sali. Na pierwszym planie wielka szafa skłona. Wiszą w niej jakieś pstronki, sznury, szelki, a nawet para pończoch nakrzyż zwieszana.

Jest to zbiór przedmiotów, na których wieszali się samobójcy — mówi dr. Peltz, asystent profesora, oprowadzający nas po muzeum.

A tu, na tych stolikach, widzi

pan czaszki samobójców, którzy wystrzałem odebrali sobie życie.

Dalej czaszki zbrodniarzy i ich ofiar, gabloty pełne kości poronionych i pogriuchotanych w zbrodniach jakichś okolicznościach flakony trucizny, zażytych przez samobójców i podanych przez zbrodniarzy ich ofiarom.

Przechodzimy do sali sekcji... I wolimy powstrzymać się od jej opisu. Zaznaczamy tylko, że urządziło na ją według wszelkich wymogów, techniki...

Dalej truplarnia. Trupy pomordowanych czy w inny sposób naturalnie zmarłych oglądać będzie można przez wielkie szelki. Jakże strasznych scen świadkami będą te mury.

Na parterze wykończane są pospiesznie gabinety: fotograficzny i chemiczny. Powstały one przy wydatnym zasłku ministerstwa sprawiedliwości. Tu badane będą dowody rzeczowe.

Pod hasłem „nauka i wiedza w walce ze zbrodnicą“ powstaje ten wspaniały Instytut, z którego dumnie być możemy przed Europą (e).

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY“ Cena 30 gr.

Ze Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych

Klęska pożarów

W dniu 15 lipca b. r. w lokalu przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1, odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Koła w Białymstoku. Zebranie zajął wice-prezes p. Tadeusz Bernaczek, proponując na przewodniczącego p. St. Hupitich, który objął przewodnictwo. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył p. Bieńkowski, analizując rozwój i działalność Stowarzyszenia od samego założenia Koła, do chwili obecnej. Sprawozdanie kasowe złożył p. Koczara.

zrobienia zestawienia wydatków. O powyższym powiadomił Zarząd Okręgowy. p. 2. Walne zebranie uchwala polecić Zarządowi nabycie większej ilości odrnak Stowarzyszenia, jak również legitymacji członkowskich i takowe nowostępującym członkom, jak również dotychczasowym wydawać po cenie kosztów, również walne zebranie uchwala interwenjować za pośrednictwem Zarządu Okr. w Centrali o wydanie ulg kolejowych dla członków Stowarzyszenia.

p. 3. Walne zebranie zgadza się na to aby członek Stowarzyszenia p. Bernaczek Tadeusz utworzył w lokalu Stowarzyszenia biuro próśb i porad prawnych oraz buchalteryjną na własne imię i jego odpowiedzialność, Zarządowi zaś powierza się spisanie umowy w tej sprawie, dla członków Stowarzyszenia przy załatwianiu spraw w danym biurze.

p. 4. Uchwala się by Zarząd wziął rachunek od wydzierzawiającego lokal za zajęcie komorne

i przesłał do Okręgu celem możliwości apelowego uregulowania. p. 5. Walne zebranie rozstrzygając Z.O.W. doszło do przekonania, iż przy wyborach do Zarządu powiatowego Koła Z. O. W. nie wszedł i pominięty został przedstawiciel Stowarzyszenia, wobec czego uchwala się zażądać bezwzględnego wejścia do danego Zarządu Z. O. W. przedstawiciela Stow. Rez. i b. Wojsk. Przewodzenie powyższego powierza się Zarządowi. Na tem zakończono posiedzenie.

Pożar od uderzenia pioruna.

We wsi Czerwone, od uderzenia pioruna spaliły się 2 domy, 4 stodoły i 4 chlewy wraz z inwentarzem żywym. Straty wynoszą 20.000 złotych.

Požary wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

We wsi Dubowce wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który zniszczył 18 domów mieszkalnych z chlewami, 9 stodoł oraz inwentarz martwy.

Pożar skutkiem podpalenia.

We wsi Pokaniewo, gminy Milejczyce powiatu Białskiego Aleksander Tymofiejuk podpalił stodołę Marii Kopułowiczowej. Pastwą płomieni padł inwentarz żywy: koń, krowa, 3 świnie, 2 owce oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 6.000 złotych. Sprawca został ujęty.

Pożar skutkiem podpalenia.

We wsi Pokaniewo, gminy Milejczyce powiatu Białskiego Aleksander Tymofiejuk podpalił stodołę Marii Kopułowiczowej. Pastwą płomieni padł inwentarz żywy: koń, krowa, 3 świnie, 2 owce oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 6.000 złotych. Sprawca został ujęty.

Zjazd Rzemieślników Województwa Białostockiego

W dniu 8 bm. odbył się w Białymstoku przy udziale 200 delegatów ze wszystkich miast i miasteczek województwa Zjazd Rzemieślników Województwa Białostockiego. Po wystąpieniu Mszy Św. w kściele farnym, uczestnicy zjazdu udali się do hotelu „Ritz”, gdzie w dolnych salach hotelu nastąpiło otwarcie zjazdu.

Na przewodniczącego zjazdu powołał p. Grossera, który do stołu przewodniczącego powołał p. Kizela z Suwałk, p. Gozdziła z Białego Stoku; oprócz tego w skład prezydium zjazdu weszli pp.: Rudnicki (Warszawa), Jelewlecki (Suwałki), Korpaczewski (Tykocin), Iwanicki (Łomża), Wasilewski (Wyszki), Włozewski (Ostrów), Alt (Opatówek), Radosz (Grodno), Olszewski (Siemiatyże - Białystok), Grzywno (Sokółka), Perkowski (Łapy), Szyszek (Sokoły), Lisowski (Grajewo).

Przewodniczący odczytuje depeszę nadeslaną przez „Spójnie Rzemieślników Chrześcijańskich” w Sejnach z życzeniami pomyślnych obrotów, poczem następuje przemówienie: p. w. udziela głosu przedt. wojew. p. inż. Głogowskiemu, prezydentowi miasta p. Ostrowskiemu, prezesowi Rady Miejskiej p. Młynskiemu, p. dyr. Antonowiczowi, p. dyr. Bulewskiemu, ks. dziek. Chodyce i p. Rudnickiemu, którzy w podniosłych słowach witają zjazd z życzeniami jaknajowocniejszego powodzenia.

Wygłoszonych zostało 5 referatów, p. Rudnicki wygłosił referat na temat: „Ogólne położenie rzemiosła polskiego”; p. Grosser — „Izby Rzemieślnicze, cechy i szkoły „dokształcające”; p. Krukowski — „Podatki i świadczenia socjal-

ne”; p. Wilczewski — „Kredyty dla rzemiosła”; p. Bolesła — „Wystawa Powszechna w Poznaniu”.

Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1. Zwrócić się do władz o jaknajchlejszą przeprowadzenie wyborów do Izby Rzemieślniczych. Zjazd wzywa wszystkich rzemieślników chrześcijan, by z pominięciem wszelkich wpływów politycznych uformowali jedną listę kandydatów z wśród najgodniejszych rzemieślników chrześcijan. Zjazd domaga się otwarcia po miastach i miasteczkach szkół dokształcających celem umożliwienia nauki

dla termatorów.

2. Zjazd domaga się, aby podatek przemysłowy jak anomalny, był w najkrótszym czasie zniesiony zupełnie, zaś do czasu zupełnego zniesienia tegoż winien ulęc rekonstrukcją.

3. W sprawie świadczeń socjalnych Zjazd domaga się reorganizacji ustawodawczej tak, by pobory nie obciążały zbyt silnie produkcję i więcej odpowiadały celom swego przeznaczenia, a Kasy Chorych nie były przytułkiem dla poszczególnych partii.

4. Zwiększyć kredyty długoterminowe dla rzemiosła i drobnego przemysłu, zaś funkcje rozdzielu

winny otrzymać Spółdzielnie Kredytowo-Rzemieślnicze, a w miejscowości, gdzie takich nie ma, kredyt powinien być przydzielony Kasom Komunalnym; Komisje opiniodawcze winne być powołane wyłącznie z organizacji rzemieślniczych.

5. Zwrócić się do Władz przemysłowych II instancji, aby przy wydawaniu pozwoleń samodzielnego prowadzenia warsztatu rzemieślniczego po dniu 15 grudnia 1927 r. postępowały zgodnie z przepisami ustawy przemysłowej i wydały w tej sprawie odnośne zażądania. Poczem o godr. 5 m. 45 w. zjazd został zakończony.

Korespondencja z powiatu sokólskiego

Kolonja letnia dla dzieci polskich w Niemc w Różnymstoku

Na apel Centrali Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie i Obwodu Północnego w Białymstoku, nawołujący do organizowania kolonji letnich dla tych, którzy niezadługo bród nam wróglego żywiołu niemieckiego zasnaczą będą musieli z całą težyzną ducha — imię Polaka, społeczeństwo powiatu sokólskiego nie pozostało w tyle.

Na zebraniu organizacyjnym, odbytym w dniu 5.VI rb. pod przewodnictwem p. starosty Stefana Wolskiego, wyłoniono Komitet Powiatowy dla przyjęcia dzieci polskich z Niemiec, do prezydium którego powołano: pp. St. Mijasa, insp. szk. — jako przewodniczącego, Cyryla Zawilskiego — sekretarza i Romana Pawłowskiego — skarbnika.

Komitet Powiatowy powołał uchwale, aby w r. b. zorganizować kolonję dla 35 chłopców. Na miejsce kolonji obrano Zakład Ks. Ks. Salezjanów w Różnymstoku, jako najlepiej odpowiadający pod względem urządzeń natury gospodarczej, sportowej, wychowawstwa itp.

W nocy z dnia 7 na 8-go bm., dzieci spotkał w podcieniu w dworc w Sokółce sekretarz Komitetu Powiatowego, który przybył z nim na kolonję rankiem.

Na stacji kolejowej w Różnymstoku, chłopców spotykają w zastępstwie przebywającego na urlopie p. starosty Wolskiego — p. Edward Wójcik, przewodniczący Kom. Pow. — p. St. Mijasa, wysłannik Zakładu Salezjańskiego i grupa miejscowej ludności.

Chłopców ulokowano w Zakładzie Różnymstokim. Są to dzieci różnych, losom ludz pracy skazanych na zamieszkiwanie w Berlinie, Hamburgu, Wilhelmslu i

Złotowie, o nazwiskach rdzennie polskich.

Zbożne dzieło zaczęte.

Organizacja kolonji pociągnie za sobą dość znaczne koszty, bo do 4.000 zł. dochodzące. Komitet Powiatowy rozporządzać może tylko funduszami, osiągniętymi z ofiar społeczeństwa i subsydjów ciel samorządowych. Komitet w Sokółce zbiera ofiary od pierwszych dni czerwca b. r. Tym razem jednak ofiarność — niestety jest bardzo niska.

Spoleczeństwo pow. sokólskiego,

Uroczystość w Białowieży

W tych dniach w Białowieży odbyła się uroczystość odsłonięcia statuetki Oddziału Zw. Zawodow-

doceniając znaczenie kolonji, organizowanych w celu zapoznania dzietwy zakordonowej z Krajem Ojczystym, winno nie szczędzić choćby drobnych datków na ten cel.

Nie wiele, lecz dajmy wszyscy, a zbierzemy dość!

Nie wolno nam dopuścić, by Komitet Powiatowy był smuszony zwrócić się o zasiłek poza granice powiatu.

Pokażmy, że stać nas na — czyn. C. Ł.

Ukryte „skarby” w Białymstoku

W dniu 19 b. m. robotnik Malinowski Filip, pracujący przy posesji Nr. 3 na ulicy Lipowej, wykopał w ziemi w piwnicy należącej do Kagan Michała, pewną

kwotę rubli carsk. w banknotach papierowych. Jak stwierdzono pieniądze te ukrył ojciec wymienionego Kagan, który widocznie odłożył banknoty na gorsze czasy.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne
Leczenie, przedwzięcie i zdjęcia promieniami ROENTGENA
Najlepsze lampy kwarcowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i 2-7 kobiety od 9-9
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 26 28, tel. 1-47

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność: choroby skórne, weneryczne
Leczenie i przedwzięcie promieniami ROENTGENA i lampą kwarcową.
Przeznaczanie za pomocą aparatu „Diatermij”
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w.
Białystok, ul. Lipowa 17 tel. 6-6

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ul. Kałińskiego Nr 11
Tel. 6-06 (ul. Niemiecka)

Cennik na pieczywo.

We wzmiance zamieszczonej w „Dzienniku Białostockim” w dniu 18 lipca r.b. p. t. „Ceny na artykuły pierwszej potrzeby” podano mylnie ceny na pieczywo. Ceny zatwierdzone przez Ma-

gistrat na pieczywo są następujące: Chleb 65%—70 groszy, chleb sitkowy—65 gr., razowy 90%—58 gr. chleb panny za 1 kg. zł. 1,13 gr. za 1 gatunek i 95 groszy za II-gi gatunek.

Jak Ryczywolski skorzystał z amnestji.

Na mocy ustawy amnestyjnej został zwolniony z więzienia w Suwałkach Stanisław Ryczywolski. Nie wiedział jednak jak skorzystać z dobrodziejstwa amnestji i za miast okazania skruchy i wdzięczności—upił się i wszczął awanturę w m. Suwałkach na ul. Jatkowej wywołując swoim zachowaniem

się sblegowisko publiczne. Policja widocznie uznała radość Ryczywolskiego za nadmierną i odprowadziła go do aresztu miejskiego.

Nie sądzonym jednak było Ryczywolskiemu skorzystać z amnestji, gdyż z powodu stawienia oporu policji—znajdźcie się znów na ławie oskarżonych.

Fabryczny Skład Mebli **B. L. Fuksman, S= i S=** Białystok, SIENKIEWICZA 5. Telef. 11-20. Firma istnieje od 1885 r.
Meble własnego wyrobu od najskromniejszych do najwytworniejzych w wielkim wyborze.
Meble kuchenne pierwszorzędne białe lakierowane, przedokójce, pokoje panieńskie.
Salony, krzesła wiedeńskie, wszelkie roboty tapicerskie.
Ceny i warunki kupna najdogodniejsze!

„APOLLO” DZIŚ PREMIERA! Początek 7, 8⁴⁵, 10¹⁵ w
Gwałtowny protest przeciwko okrucieństwu społeczeństwa
SKAZANCY
Wielka tragedia wykołonych.
Film ten wprowadza widza w świat przestępców, wyłączonych za najgroźniejsze zbrodnie ze społeczeństwa. Widz poznaje się zlochami i celami więziennymi, przeżywa wraz z nimi, których regulamin więzienny trzyma w surowych karchach ich niedole i ich tęsknotę za wolnością, cierpi wraz z nimi, dzieli ich ból i lzy.
W rolach głównych potentaci ekranu i sceny:
ALBERT STEINBRÜCK jako Dyrektor więzienia,
Eugenjusz KLOEPFER jako więzień,
MAŁGORZAT. SZLEGEL jako zhańbiona córka,
Erick Kaiser TIETZ jako pan z ulicy.

Lekarz - Dentysta **E. L. Goldberg**
Siemkiewicza 34 (róg Nadrzecznej)
Telefon 7-67.
Choroby jamy ustnej i zębów.
Zęby sztuczne.
Przyjmuje godz. 9—11 i 3—8 w.

Modern Początek 8¹⁵, 8, 10³⁰
Na ekranie Na scenie:
12 aktowy dramat z życia carskiej Rosji lat ostatnich
BIAŁE NOCE
W roli głównej **Laura la Plante**

CENNIKI na rok 1928
Ilustrowane wysyłamy bezpłatnie wszystkim po otrzymaniu adresu. Polecamy na długoterminowe spłaty: Rowery oryginalne angielskie, francuskie i austriackie, maszyny do szycia, gramofony i płyty, radio; aparaty i sprzęt, zegary i biżuterję oraz wiele innych przedmiotów potrzebnych w każdym domu.
Zwróć się do firmy
M. OKOŃ, Warszawa,
Złotego 11, telef. 121-66.

Kto pragnie zostać dobrym Kierowcą
I zapewnić sobie STAŁY DOCHÓD!,
powinien ukończyć **KURSY SAMOCHODOWE**
inż. Bolesława FROMA
Warszawa, ul. HOŻA Nr. 35.
UWAGA. Specjalne ułatwienia dla zamieszkowców. Mieszkanie, utrzymanie, kredyty. 994

Do wynajęcia
pokoje z pełnym utrzymaniem w maj. Horodniskiej. Autobus dojeżdża do Ignatka. Z Ignatka do Horodnisk 10 min. drogi pieszko.
Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 8 w.
Ul. Warszawska 26 7, telef. 68.